

Kategoria: Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego

Opublikowano: środa, 12, luty 2025 09:50

Anna Dąbrowska

Odslony: 1225

Żadna z trzech postulowanych przez samorzady zmian nie otrzymała pozytywnej opinii MF. Jest nadzieja na jeden kompromis.

W piątek, 24 stycznia, odbyło się posiedzenie Zespołu do Spraw Systemu Finansów Publicznych Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Dyskusje dotyczyły głównie propozycji strony samorządowej przedłożonych Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz podziału rezerw.

Postulaty strony samorządowej – rozbieżność stanowisk

Strona samorządowa zwróciła się z prośbą o ustosunkowanie się Ministerstwa Finansów do jej propozycji zmian ustawowych przedłożonych Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji, dotyczących kwestii finansów.

Pierwsza z nich dotyczyła artykułu 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Samorzady postulowały wyłączenie od obowiązku zawarcia obowiązkowego ubezpieczenia pojazdów, których gmina, bądź powiat stała się właścicielem na podstawie art. 50a ust. 2 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, a więc pojazdów usuniętych pozostawionych bez tablic rejestracyjnych lub nieużywanych i nieodebranych na wezwanie gminy przez osobę uprawnioną w terminie 6 miesięcy od dnia usunięcia.

Już w czasie posiedzenia Zespołu ds. Infrastruktury, Urbanistyki i Transportu strona samorządowa usłyszała, że Ministerstwo Finansów negatywnie odnosi się do tej propozycji. Teraz Podsekretarz Stanu Hanna Majszczyk oraz Jacek Zieliński z Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego Ministerstwa Finansów potwierdzili to stanowisko.

– Nie chcemy rozszerzenia systemu ubezpieczeń obowiązkowych i wprowadzania wyłączenia określonych kategorii pojazdów posiadaczy mechanicznych – mówił Jacek Zieliński. – W chwili obecnej, w polskim prawie jest tylko jedno takie wyłączenie. Dotyczy ono (...) członków sił zbrojnych państw obcych oraz personelu cywilnego, którzy są posiadaczami pojazdów sił zbrojnych tych państw, przybywają na terytorium Polski w ramach umów międzynarodowych. (...) trzeci argument to jest orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. (...) Kolejny argument to jest ochrona poszkodowanych osób trzecich. Mianowicie to, że pojazd przebywa na parkingu nie oznacza, że nie może być wyrządzona szkoda związana z jego ruchem. Zgodnie z przepisami ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, za szkodę powstałą w związku z ruchem uważa się również szkodę powstałą przy parkowaniu (...). W takim przypadku odpowiedzialność ponosi zakład ubezpieczeń. A w przypadku, gdybyśmy zwolnili powiaty z obowiązku zawarcia takiej umowy ubezpieczenia musielibyśmy wyznaczyć organ, który byłby odpowiedzialny za zaspokajanie takich roszczeń. (...) te roszczenia mogą sięgnąć wysokości 30 milionów złotych. Przedstawiłem też te alternatywne propozycje, które zgłaszaliśmy. Mianowicie, to możliwość grupowego ubezpieczenia powiatów, gmin w odniesieniu do posiadanych, przejmowanych na podstawie prawa o ruchu drogowym, pojazdów. I drugą alternatywą jest (...) ewentualnie możliwość czasowego wycofania pojazdów przejmowanych. I w związku z tym powiaty i gminy miałyby ochronę ubezpieczeniową za wysokość 5% wysokości składki podstawowej.

Zastępca Dyrektora Grzegorz Kubalski ze Związku Powiatów Polskich nie zgodził się ze stanowiskiem Ministerstwa, wskazując jednocześnie, że ten wybór chroni bardziej sektor ubezpieczeniowy, niż sektor finansów publicznych. Zakwestionował również skuteczność alternatywnych rozwiązań przedstawionych przez Ministerstwo.

Kategoria: Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego

Opublikowano: środa, 12, luty 2025 09:50

Anna Dąbrowska

Odśłony: 1225

Zaczynając od kwestii ubezpieczenia grupowego, zwrócił uwagę na to, że możliwość jego zawarcia zależałaby od tego, czy towarzystwa ubezpieczeniowe przygotowują taką ofertę, a nawet w takim przypadku nie rozwiązałoby to problemu związanego z kwestią chwili, w której następuje rozpoczęcie obowiązku zawarcia OC.

Także druga propozycja – związana z czasowym wycofaniem pojazdu z ruchu – nie była satysfakcjonująca.

– Ażeby dokonać takiej operacji, należy najpierw być właścicielem pojazdu i jako właściciel pojazdu wystąpić – oczywiście sami do siebie – o czasowe wyłączenie z ruchu, co oznacza, że i tak, najpierw musimy zawrzeć umowę ubezpieczenia, w chwili uprawomocnienia się orzeczenia sądowego orzekającego przepadek, a potem, dopiero po ewentualnym wycofaniu z ruchu, uzyskać niższą stawkę – mówił Grzegorz Kubalski. – Tylko kłopot polega na tym, że my nie zajmujemy się w tym momencie kwestią wycofania z ruchu, tylko my co do zasady ten pojazd wysyłamy do recyklingu, bo on tylko i wyłącznie do tego się nadaje. A za okres między dniem, w którym nastąpił przepadek, a dniem podjęcia określonych czynności i tak musimy opłacić ubezpieczenie w normalnej stawce.

Grzegorz Kubalski zwrócił również uwagę na to, że przepisy unijne, przytaczane przez Ministerstwo jako argument uniemożliwiający przychylenie się do propozycji samorządów, dają możliwość wprowadzenia wyłączeń i że w proponowanym rozwiązaniu chodzi o szczególnego rodzaju wyłączenie przedmiotowe.

– My w ramach realizacji zadania publicznego, w interesie publicznym, zajmujemy się pojazdami, które stanowiły zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego – mówił Grzegorz Kubalski. – (...) My zatem tutaj działamy nie tyle w zakresie związanym z naszym dominium i prawami własności i tym, że sobie chcieliśmy kupić pojazd, żeby się nim poruszać, tylko my zostaliśmy przymusowo „uszcześliwieni” pojazdem, który zwykle do niczego się nie nadaje. To jest jednak trochę inny przypadek.

Zastępca dyrektora Biura ZPP przypomniał również, że na przestrzeni kilkunastu lat szkodowość spowodowana przez pojazdy, które przepadły na rzecz powiatów była zerowa oraz że samorządy muszą stosować się do zapisów rozporządzenia, które określa procedurę postępowania w związku z likwidacją tych pojazdów.

– (...) to rozporządzenie wydłuża nam całą procedurę i zmusza nas do tego, żebyśmy na odpowiednio długi okres zabezpieczali ubezpieczenie OC – mówił Grzegorz Kubalski. – (...) ja już nawet byłbym w stanie zrozumieć te niefortunne kwestie ubezpieczenia OC, tylko tutaj my mamy problem inny: nakłada to na nas obowiązek dopilnowywania terminu co do dnia, bo, jeżeli zawrzemy umowę ubezpieczenia OC wcześniej, to w tym momencie narażamy się na zarzut naruszenia dyscypliny finansów publicznych, bo ponosimy niepotrzebny wydatek. Jeżeli natomiast przekroczy ten jeden konkretny dzień, w którym nastąpiło uprawomocnienie się orzeczenia sądu, mamy roszczenie Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w związku z tym, że nie zawarliśmy w terminie umowy OC. Mamy sytuacje takie, że jednostki samorządu płaciły już kary z tego tytułu.

Grzegorz Kubalski zapowiedział, że samorządy będą podnosić tę kwestię, dopóki nie zostanie ona racjonalnie rozwiązana. Z argumentacją ZPP zgodził się Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich. Minister Hanna Majszczyk zadeklarowała, że Ministerstwo prześle swoje stanowisko na piśmie, odnosząc się również do przedstawionych na spotkaniu argumentów.

Kategoria: Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego

Opublikowano: środa, 12, luty 2025 09:50

Anna Dąbrowska

Odslony: 1225

Ministerstwo sceptycznie odniosło się do drugiej propozycji samorządów, dotyczącej artykułu 2 ustawy o zarządzaniu kryzysowym. Samorządy chcą, aby środki z rezerwy celowej na realizację zadań własnych z zakresu zarządzania kryzysowego mogły być przeznaczone także na pomoc finansową udzielaną innym jednostkom samorządu terytorialnego na realizację przez te jednostki ich zadań własnych z zakresu zarządzania kryzysowego.

– (...) w obecnym systemie prawnym istnieje szereg różnych możliwości, które dają prawo możliwości przekazywania środków i wzajemnej pomocy pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego. Nie musi być to akurat tylko i wyłącznie z tej rezerwy – mówiła Hanna Majszczyk. – Jeżeli jakaś jednostka chce udzielić pomocy innej jednostce, to obecne prawo i przepisy takie możliwości stwarza, (...) ostatecznie tutaj też musi wypowiedzieć się w zakresie takiej propozycji Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, bo tak naprawdę przepisy, których to dotyczy, są też w bezpośrednim jego nadzorze. My ze swojej strony zauważamy, że jednak istnieją dzisiaj mechanizmy, które pozwalają stronie samorządowej takiej pomocy udzielać i sięganie po rezerwę, która ma stanowić taki bezpiecznik na wypadek jakiegoś kryzysu, sytuacji kryzysowej na danym terenie, jest dość niebezpieczne, zwłaszcza, że nie przewiduje się terminu, proporcji, w jakiej można sięgnąć do takiej rezerwy, gdzie możemy wyobrazić sobie różne sytuacje, gdzie potem może być ta jednostka, oby nie, w sytuacji kryzysowej i już nie będzie miała rezerwy.

Grzegorz Kubalski zwrócił się z prośbą o to, by Ministerstwo Finansów nie blokowało wprowadzenia proponowanego rozwiązania, jeśli MSWiA wyrazi zgodę na taką zmianę. Minister Hanna Majszczyk odmówiła składania jednoznacznej deklaracji, wyrażając nadzieję, na znalezienie kompromisu. Nie wykluczyła również stuprocentowo, że MF nie przekona się do pomysłu, choć na ten moment nie aprobuje tego rozwiązania.

Trzecia propozycja samorządów dotyczyła art. 33. ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. W pierwszej kolejności, wobec podnoszenia przez stronę rządową standardów udzielania usług z zakresu pieczy zastępczej oraz znaczącego niedoszacowania środków przekazywanych samorządom na te zadania, zaproponowano zwiększenie dotacji celowej przekazywanej jednostkom samorządu terytorialnego na realizację tych zadań do wysokości 30 % poniesionych wydatków.

Małgorzata Baranowska z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej potwierdziła, że MRPiPS pozytywnie odnosi się do postulatu strony samorządowej. MF zajęło jednak negatywne stanowisko w tej sprawie, twierdząc, że MRPiPS musiałoby zrezygnować z innych programów, by móc przeznaczyć dodatkowe środki na pieczę zastępczą.

Kolejna propozycja w zakresie art. 33 związana była ze zwolnieniem JST z kosztów sądowych w sprawach dotyczących dotacji celowych na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej oraz inne zadania zlecone ustawami, a także z przeniesieniem ciężaru dowodu, że dotacja celowa jest przekazywana w sposób umożliwiający pełne i terminowe wykonanie zleczonych zadań na Skarb Państwa.

– To jest w ogóle odwrócenie tezy, która jest fundamentem całego porządku prawnego w prawie takim karnym i nie tylko, bo również administracyjnym – oceniła Hanna Majszczyk. – Jeżeli ktoś wywodzi i skarży, to udowadnia dlaczego skarży. Jeżeli chodzi o zwolnienie z kosztów, dla mnie jest to też bardzo dziwne, (...) Każdy, kto skarży, nie płaci. Pytanie, dlaczego? (...) Do czego prowadzi taka sytuacja? Do tego, że właśnie zwalniamy również te bogate jednostki od płacenia. Można sobie wyobrazić, że w zasadzie nikt się nie zastanowi na dzień dobry nad sensem tego oskarżenia i czy ma ta jednostka rację czy

Kategoria: Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego

Opublikowano: środa, 12, luty 2025 09:50

Anna Dąbrowska

Odłony: 1225

nie, bo nic jej to nie kosztuje. Jeżeli jest jednostka słaba i oczywiście na pewno o takie przede wszystkim chodzi i ja to rozumiem, ale to prawo dzisiaj przewiduje możliwość zwolnienia podmiotu, który, no ja to powiem kolokwialnie, nie jest w stanie ponieść kosztów sądowych od zwolnienia z tych kosztów. I to jest racjonalnie w tym prawie przemyślane, że nie idzie się z tym zwolnieniem do każdego bez względu na to, czy go stać czy nie, tylko do tych, którzy mają to uzasadnienie, żeby ich od takich obciążeń zwolnić.

Zastępca dyrektora Biura ZPP Grzegorz Kubalski powiedział, że nie jest zdziwiony stanowiskiem Ministerstwa Finansów, ale, że również ono nie powinno być zaskoczone taką propozycją ze strony samorządowej.

– (...) propozycja jest wyjściem naprzeciw postulatowi, który Pani Minister sama nam zaproponowała na etapie prac nad ustawą – wyjaśniał Grzegorz Kubalski. – My zaproponowaliśmy, że skoro realizujemy zadania zlecone z zakresu administracji rządowej, w imieniu Państwa i za pieniądze, które od Państwa otrzymujemy, żebyśmy uzyskiwali kalkulację, jak zostały dotacje liczone, abyśmy byli w stanie ocenić, na jaki zakres zadań mamy pieniądze, na jaki zakres zadań tych pieniędzy nie mamy i żebyśmy nie musieli dopłacać z własnych środków do realizacji zadań zleconych – podkreślam – z zakresu administracji rządowej, wówczas Ministerstwo Finansów było przeciwne temu, żeby tego typu kalkulacja była przedstawiana. Ja rozumiem, bo wtedy byśmy przez przypadek byli w stanie wykazać czarno na białym, że otrzymujemy za mało pieniędzy. I Pani Minister powiedziała, że (...) zawsze możemy iść do sądu. W takim razie, zgodnie z tym postulatem, zaproponowaliśmy przepisy, które ułatwiają pójście do sądu. (...) proszę się nie dziwić, że my ze swojej strony wrzucamy tego typu propozycje, które mają poprawić naszą sytuację prawną w trybie, który Państwo sami zaproponowaliście, jako ten, który mamy realizować. Inna sprawa, że ja uważam i twierdzę, że procesowanie się między 2 stronami administracji publicznej jest marnowaniem czasu, sił i środków. Jest to bardziej krzyk rozpacz (..).

Kolejne zmiany proponowane przez samorzady dotyczyły art. 53 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, mówiącego o dotacjach celowych dla powiatu lub miasta na prawach powiatu, prowadzącego lub zlecającego prowadzenie ponadgminnych domów pomocy społecznej. Strona samorządowa postuluje skreślenie w ust. 6 fragmentu „nie wyższy jednak niż średnia miesięczna kwota dotacji obliczona dla województwa” oraz całego ust. 7 mówiącego, że średnią miesięczną kwotę dotacji dla województwa stanowi ustalana w budżecie wojewody miesięczna kwota dotacji przeznaczona na działalność domów, o których mowa w ust. 1, ustalona zgodnie z ust. 5, bez wydatków inwestycyjnych, podzielona przez liczbę mieszkańców tych domów. Zdaniem ZPP to rozwiązanie nie jest uczciwe. Ministerstwo Finansów uważa z kolei, że przyjmowana od lat praktyka jest właściwa.

– (...) uważamy, że to jest, z naszego punktu widzenia, nieracjonalne przyjęcie – mówiła Minister Hanna Majszczyk. – (...) myślę, że średnia jest tutaj właściwym odniesieniem. W takim przypadku oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że będzie tutaj wiele argumentów, zwłaszcza wtedy, gdy za tymi argumentami stałyby jakieś sytuacje podmiotów, które poniosły jakieś wyższe koszty. No ale ta średnia przyjęta wiele lat temu myślę, że jest właściwym odniesieniem i ta średnia powinna być wyliczona. I my ją powinniśmy, jako Skarb Państwa, oczywiście pokrywać. Jesteśmy tutaj za utrzymaniem tego status quo, które dzisiaj w przepisach jest.

Dzielenie finansów podzieliło samorzady

W porządku obrad znalazł się punkt związany z omówieniem przekazanej przez stronę samorządową propozycji podziału rezerwy na uzupełnienie dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Część

Kategoria: Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego

Opublikowano: środa, 12, luty 2025 09:50

Anna Dąbrowska

Odsłony: 1225

przedstawiciele korporacji samorządowych nie zgodziła się z tym, że jest to stanowisko wspólne. Wobec braku jednomyślności w tej kwestii, sprawa została skierowana do dyskusji po stronie samorządowej.

W tym punkcie podniesiony został również problem województwa dolnośląskiego, które mimo ogromnych strat wynikających z powodzi nie otrzymało żadnego wsparcia z rezerwy subwencji ogólnej. Kwestie te będą jeszcze wyjaśniane.

Strona samorządowa wydała pozytywną opinię wiążącą co do propozycji kryteriów podziału rezerwy subwencji ogólnej w 2025 r., powoływanej w budżecie państwa na mocy art. 34 ustawy z dnia 1 października 2024 r o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz do projektu rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie informacji bieżących i okresowych przekazywanych przez emitentów papierów wartościowych oraz warunków uznawania za równoważne informacji wymaganych przepisami prawa państwa niebędącego państwem członkowskim.

Ponadto, Zespół bezdyskusyjnie przyjął projekt rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie wzorów deklaracji o podatku od towarów i usług dotyczących transakcji wewnątrzspółnotowych w zakresie nowych środków transportu.